

Widywałem ją wiele razy, nie wiem więc skąd to zaskoczenie
kiedy nie wiem gdzie schować oczy. Kieszeń, but? A może
wchłonąć je w siebie razem z nią. Niech dojrzeźwa dalej
to tylko pozornie zupełnie inne słońce i ciemna strona wygląda

tak samo, jak ta wypełniona pismem matki. Nigdy nie wiadomo
przecież na kogo się trafi, kto obieca oddać do rąk własnych
gdy tylko będzie w mieście. Są jednak rzeczy, które stać się muszą
podobnie jak my, bezbrzeżnie w obejmującej wszystko fali eteru.

Skrzypienie głośników, skrzypienie podłogi; składziki cieni
które przekazujemy sobie jak przepis na danie, gdy dawno
wyszedł z użycia, żeby tułać się przez żółte bezdroża, przypominać
miejsca, gdzie stał dom i gdzie teraz stajemy jak serce

które nie wie, czy jest się o co bić, a nie chce bez pozwolenia
tykać życia, które przez nie jak przez lustro przepływa
niosąc wszystko, z czego nie trzeba kpić, aby o drogę się spytać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allos, dodano 10.07.2024 08:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.